

**ANTON  
CZECHOW**

POTWARZ

# Anton Pawłowicz Czechow

## Potwarz

*[http://www.litres.ru/pages/biblio\\_book/?art=23529034](http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23529034)*

*Potwarz:*

### **Аннотация**

Na weselu córki Sergiusza Kapitonycza Achiniejewy, poważanego nauczyciela, roznosi się plotka: Sergiusza Kapitonycz ma romans z Marfą, grubą kucharką. Skąd takie podejrzenia? Otóż na weselu miano podać jesiotra. Mężczyzna przed przyjęciem zajrzał do kuchni, by sprawdzić czy wszystko gotowe – na widok smakowitej ryby aż mlasnął z zachwytu. Czy wywinie się od podejrzeń gości? Anton Czechow był jednym z najświetniejszych rosyjskich nowelistów i dramaturgów, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

# Anton Czechow

## Potwarz

Nauczyciel kaligrafii Sergiusz Kapitonycz Achiniejew wyprawiał wesele swej córce, którą wydawał za nauczyciela historii i geografii Iwana Piotrowicza Łoszadzinych. Bawiono się ochoczo – wszystko szło, jak po maśle. W salonie śpiewano, grano, tańczono. Po pokojach biegali, jak opętani, wypożyczeni w klubie lokaje w czarnych frakach i białych, zabrudzonych krawatach. Panowała wrzawa i gwar. Nauczyciel matematyki Tarantułow, Francuz Pasdequoi i młodszy rewizor izby kontroli Mzda, siedząc koło siebie na sofie, opowiadali gościom wypadki, jak to składano w grobie żywych ludzi, śpiesząc się i przerywając sobie wzajemnie, ponadto zaś wypowiadali swoje opinie o spirytyzmie. Żaden z nich nie wierzył w spirytyzm, ale wszyscy się zgadzali, że istnieją na świecie rzeczy, których nigdy nie zgłębi rozum ludzki. W drugim pokoju nauczyciel literatury Dodonski tłumaczył gościom, w jakich razach żołnierz, stojący na warcie, ma prawo strzelać do przechodniów. Rozmowy, jak widać, były straszne, lecz przyjemne. Przez okna z podwórza zaglądali ludzie, nie mający prawa wejść do środka ze względu na swą sytuację społeczną.

Punktualnie o północy gospodarz klasowy Achinejew poszedł do kuchni przekonać się, czy wszystko już gotowe do kolacji. Kuchnia od podłogi do sufitu wypełniona była dymem, z

którym mieszały się wonie pieczonych gęsi i kaczek oraz wiele innych. Na dwóch stołach rozstawione, porozkładane były w artystycznym nieładzie różne zakąski i napoje. Przy stołach krzątała się kucharka Marfa, czerwona baba z podwójnym brzuchem.

– Pokaż no mi jesiotra! – powiedział Achiniejew, zacierając ręce i oblizując się. – Co za zapach! Co za miazmat! – Chciałoby się całą kuchnię zjeść! No, pokażże jesiotra!

# Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.